



Informacje o książce

Pełny tytuł: Wielka operacja zimowa pierwszej wojny światowej. Działania na kierunku mazursko-augustowskim od 7 do 21 lutego 1915 roku

Autor: Stanisław Czerep

Wydawca: Napoleon V

Rok wydania: 2013

Stron: 448

Wymiary: 24 x 17 x 3,5 cm

Oprawa: twarda

ISBN: 978-83-7889-165-9

Recenzja

Kolejna pozycja wydawnictwa Napoleon V traktująca o Wielkiej Wojnie. Tym razem jest to opis bitwy pomiędzy wojskami rosyjskimi a niemieckimi na wschodnich terenach dawnych Prus Wschodnich, Suwalszczyźnie, terenach na północ od rzeki Biebrzy, walki o twierdzę w Osowcu, a także na zachód od Niemna. Książka wydana na dobrym jakościowo papierze, w twardych okładkach, klejona. Zdjęć jest kilkanaście, podobnie jak i map. Te ostatnie są niestety czarno-białe, z dodatkowymi odcieniami szarości. Przydałoby się oznaczyć strony konfliktu różnymi kolorami, czasem zorientowanie się w sytuacji kto jest kto może być utrudnione. W książce są załączone materiały po rosyjsku i niemiecku, wykaz osobowy kadry oficerskiej rosyjskiego XX KA, a także wykaz miejscowości wraz ze zmianami, bardzo ułatwiający orientowanie się czytelnika „w terenie” i „na mapie”. Jest również wykaz cmentarzy wojennych na terenach powiatów suwalskiego, sejneńskiego i augustowskiego.

Autor książki jest nauczycielem akademickim, pracuje w Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku. Wydał już kilka książek, głównie o tematyce pierwszowojennej. Z informacji podanej na tylnej stronie okładki wynika, że jeszcze kilka pozycji będzie w niedalekiej przyszłości wydane.

Niniejsza książka to bardzo szczegółowy opis niemieckiej ofensywy przeciwko rosyjskiej 10 Armii. Drobiazgowo, niemal godzina po godzinie, autor przedstawia przebieg niemieckiego

ataku, walki cofających się Rosjan, pościgi i odwroty, przebieg bitew i potyczek. Tym bardziej należy docenić pracę autora, bowiem większość zachowanych archiwaliów znajduje się poza granicami Polski. Co się natomiast tyczy rosyjskiego XX Korpusu Armijnego, okrążonego i rozbitego w augustowskich lasach, to praktycznie nie zachowały się żadne materiały wytworzone przez dowództwo podczas walk.

Autor charakteryzuje teren, na którym toczyły się walki, z uwzględnieniem jego „dostępności” dla mas wojska. Omawia ukształtowanie terenu, zalesienie, przebieg rzek, sieć komunikacyjną, a także pokrótce przedstawia stan gospodarczy omawianych terenów. Wspomina również o zamieszkującej je ludności. Na kolejnych kartach przedstawione są plany i zamierzenia obu stron, sytuacja armii w polu, stany liczbowe i materiałowe. Jest omówiony plan Hindenburga, który zamierzał po pokonaniu i zniszczeniu rosyjskiej 10 Armii uderzyć dalej na wschód i południowy wschód, aby przerwać linie zaopatrzeniowe operujących na ziemiach polskich sił rosyjskich, a tym samym zmusić je do odwrotu w głąb Rosji, a w sprzyjających warunkach nawet i zniszczyć. Z drugiej strony są omówione rosyjskie koncepcje dalszego prowadzenia wojny przeciwko Państwu Centralnym. Niestety, w przeciwieństwie do konkretnego i dobrze opracowanego planu niemieckiego, rosyjskie zamierzenia były mało spójne i dopracowane. Rozdzielenie sił na dwa kierunki nie wróżyło najlepiej, co zresztą uwidoczniło się w dalszych walkach.

Dalszy ciąg niniejszej książki to doskonale przedstawiony przebieg walk. Autor zadał sobie wiele trudu, poświęcił dużo czasu i środków, ale rezultaty jego pracy widać na kartach książki. Do tej pory nie było tak szczegółowego opisu działań poszczególnych pułków czy dywizji, a bardzo często autor schodzi do poziomu kompanii czy baterii. Pamiętniki czy wspomnienia uczestników walk nadają tym opisom realizmu, który ciężko osiągnąć podając same liczby, daty i fakty. Warto od razu rozłożyć właściwą mapę, bardzo ułatwia to zorientowanie się w sytuacji obu stron.

Po opisie walk, na niemal 50 stronach autor podsumowuje obie strony biorące udział w walkach, na zasadzie: zamierzony plan – osiągnięty skutek. I jak z tego wynika, obie strony nie zrealizowały swoich zamierzeń. Niemcy, zamiast okrążenia i zniszczenia rosyjskiej armii, musieli zadowolić się unicestwieniem jednego korpusu i solidnym poturbowaniem trzech innych. Na przeszkodzie dalszemu marszowi stanęło wyczerpanie wojsk i podciągnięte rosyjskie rezerwy, które obsadziły linię nadniemeńskich fortyfikacji w Grodnie i Kownie.

Ze strony rosyjskiej zawiodło zaś niemal wszystko. Jedynie III Korpus Syberyjski nawiązał i kontynuował wyrównaną walkę z napierającymi Niemcami, umożliwiając wycofanie się większości sił 10 Armii. Bardzo nieliczne przejawy logicznego myślenia i dowodzenia ze strony rosyjskiej nie mogły zrównoważyć marazmu, jaki panował nie tylko w sztabie armii, ale i poszczególnych dywizji. Kolejna klęska jeszcze bardziej podkopała morale armii Imperium Romanowów.

Polecam pracę wszystkim interesującym się czasami I wojny światowej. Warto przeczytać niniejszą książkę. To fachowa i wzorowo, wedle wszelkich reguł warsztatu historyka, napisana pozycja, którą wypadałoby mieć w swojej bibliotece. Mam nadzieję, że na polskim rynku będą się częściej pojawiały takie opracowania. A wydawnictwu Napoleon V po raz kolejny

Wielka operacja zimowa pierwszej wojny światowej

Wpisany przez Mariusz Mocek

niedziela, 23 lutego 2014 19:26 - Poprawiony niedziela, 23 lutego 2014 19:27

podziękowania za zajęcie się tematyką pierwszowojenną.

Autor: *Mariusz Mocek*

Opublikowano 23.02.2014 r.